

OPTYMIST'ka

Kiedy ludzie na mnie patrzą, myślą sobie: – Co?!

ale później biorę skrzypce i zabieram głos.

Grają ze mną oba Jacki, dobrze bawiąc się,

a ja tu o OPTYMISTACH dziś zaśpiewać chcę.

Ref.: Nie drwij, bracie, z OPTYMISTA, lecz szacunek miej.

choć najprostsza to jest łódka, Ty wywalisz się, wywalisz się...

Pierwszy raz na slipie byłem, gdy miałam sześć lat.

OPTYMISTA razem z wózkiem zataszczyłam tam.

Miałam piankę, kapok, czerpak, wiosło no i fart,

że Pan Wojtek mnie nauczył żagli zgłębiać fach.

Ref.: Nie drwij, bracie, z OPTYMISTA...

Słońce grzeje, a wiatr szkwali, lecz nieważne to,

obok ze mną też na fali OPTYMISTÓW sto.

Wypływamy już na Dąbskie, tam gdzie regat tor,

czy się boję – nie pamiętam, bo wybieram grot.

Ref.: Nie drwij, bracie, z OPTYMISTA...

Słyszę sygnał, widzę flagę, która leci w dół,

idę ostro prawym halsem, nie ma „pół na pół”.

Pierwsza boja, potem druga, „śledzia” kończę tak,

że po zwrocie, w fordewindzie, mam najlepszy wiatr.

Ref.: Nie drwij, bracie, z OPTYMISTA...

Miecz wyjęty, bom na maksa wypuszczony mam,

mokre szoty trzymam w dłoni, ster się trzyma sam.

Żagiel leci, robię rufę i miecz poszedł w dół.

Na nawietrznej balastuję – koniec regat już.

Ref.: Nie drwij, bracie, z OPTYMISTA...

Jeśli jesteś taki kozak, chodź, spróbujesz sam

i szybciotko się przekonasz, czy ja rację mam,

gdy na pierwszej lepszej fali zblednie Twoja twarz,

to zaśpiewasz ten refrenik, który dobrze znasz:

Ref.: Nie drwij, bracie, z OPTYMISTA...



Szczecin

Zrealizowane w ramach Stypendium Twórczego Miasta Szczecin.

słowa i muzyka: Jacek Wójcikiewicz

a e

a e a

a e

a e a

F E

F E a

Kot Umbriaga to wbrew pozorom prawdziwa postać. Na przełomie lat '40 i '50 XX wieku mieszkał na terenie dzisiejszego Jacht **Klubu AZS** przy ul. Przestrzennej. Chętnie wskakiwał na pokład i żeglował ze studentami po zakątkach **Mare Dambiensis**, czyli **jeziora Dąbie**. Nie bał się wody, jak ma to w zwyczaju większość kotów. Kiedy studenci biwakowali na brzegu, **Umbriaga** zwiedzał okolicę. Gdy żeglarze szykowali się do powrotu, wołali kota na pokład, a ten zawsze pojawiał się nie wiadomo skąd. Podczas jednej z wypraw **Umbriaga** opuścił jacht stojący w kanale **Czapina** na wyspę **Dębinę** i już nie wrócił. Żeglarze nazwali ów kanał Kanałem Umbriagi, a samą wyspę – **Ziemią Umbriagi**. 1 czerwca 2018 roku odsłonięty został pomnik **Kota Umbriagi** w szczecińskiej **Alei Żeglarzy**. Wtedy też miała miejsce premiera piosenki **Umbriaga** – kot żeglarz.